Nakład 21.000 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 66. Sosnowiec, sobota 9 marca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 35 gr., za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Posiedzenie komisji budżetowej.

Przemówienie b. ministra Czechowicza.

WARSZAWA, 8. 3. (wł.) Posiedzenie komisji budżetowej wyznaczone na g. 11-ta zostało na żądanie przedstawicieli B. B. odroczone do godziny 12.30.

Po tej przerwie przewodniczący pos. Byrka udzielił głosu ministowi Czechowiczowi, który zaznaczył, że znajduje się w stanie dymisji i z tego powodu nie może spełnić życzenia komisji i przedstawić uchwał rady ministrów, na podstawie których zostały wydatkowane sumy, przekraczające budżet W końcu minister złożył następujące oświadczenie:

»Szanowni panowie! Oskarżacie mnie o przekroczenie budżetu na rok 1927-28 bez uprzedniej zgody ciał ustawodawczych. Oświadczam panom, że uważałbym swą pracę, w roli ministra skarbu za ułatwioną, jeżeliby uzyskiwanie uprzedniej sankcji parlamentu było dla mnie możliwe. Zmniejszałoby to presję na skarb ze strony innych resortów. Leżałoby to w interesie rozwoju gospodarczego, jeżeliby współpraca rządu i sejmu odbywać się mogła w normalnych warunkach. Nie można jednak zamykać oczu, że pracować musiałem w wyjątkowych okolicznościach. W 1927 — 28 r. sejm był prawie nieczynny. Jako minister skarbu miałem drogę do sejmu zamkniętą. Czy mogłem w tym stanie rzeczy spowodować odroczenie, aż do ustawowego załatwienia kredytów na wyżywienie wojska, na płace urzędnicze, renty inwalidzkie i pożyczki państwowe? Czy nie byłoby także z wielką szkodą dla kraju odmówienie środków dla banku rolnego, a w szczególności dla budowy portu w Gdyni? Inni ministrowie również przekroczyli budżet, aczkolwiek pracowali oni w innych warunkach i mieli zawsze drogę otwartą do sejmu. Byliście panowie dla nich wyrozumiali, chociaż były przekroczenia w czasie deficytu. Dlaczegóż chcecie być dla mnie bezwzględni, gdy rok 1927-28 zamknąłem z nadwyżką 214 milj. zł. i za cały czas swego urzędowania wykazałem ponad 550 milj. złotych oszczędności, a majątek państwowy powiększyłem o 2 miljardy złotych.

— Twierdzicie, panowie, — i to jest wasz główny argument — że minister skarbu powinien był wymagać od rządu bezwzględnego respektowania praw parlamentu, w dziedzinie budżetu i gdy widziałem, że temu prawu, jednakże tylko formalnemu, może grozić uszczuplenie powinienem był się podać do dymisji. Innemi słowy, wymaganie od ministra skarbu, aby był wyznawcą zasady: fiat iustitia, pereat mundus« i przekładał ją ponad najżywsze interesy kraju Jeżelibym nawet mógł stanąć i stanął na gruncie czysto formalnym, to znalazłbym się w kolizj z wymaganiami życia i nie mógłbym osiągnąć tego celu, jaki ministrowi musi przyświecać. Celem tym było zużytkowanie finansów państwowych z daleka od wszelkiej polityki. Ten cel daje mi wielkie zadowolenie wewnętrzne.

Osiągnięcie wyższego celu mego życia zawdzięczam wyłącznie i jedynie marszałkowi Piłsudskiemu. Jakże mogliście żądać odemnie, abym wystąpił wobec niego z votum nieufności, gdy wam, moim oskarżycielom, sumienie nie pozwoliło tego uczynić? Twierdzicie, że brak przedłożenia dodatkowej ustawy za 1927 28 r. stanowi główną przyczynę wytoczenia mi procesu.

Prasa opozycyjna specjalnie ten moment podkreśla. Nie mogę pominąć milczeniem rzeczy dla mnie niezrozumiałej, jak można pod groźbą postawienia w stan oskarżenia wymagać od ministra, aby popełnił czyn nielojalny wobec rządu i wniósł projekt ustawy o dodatkowych kredytach we własnem imieniu z pominięciem premjera, który uzależniał to od zamknięć rachunkowych. Zrozumiałem byłoby żądanie, aby minister skarbu przyspieszył to przedłożenie i ewentualnie gdyby nie mógł tego uczynić, podał się do dymisji.

Pan premier Bartel, jak to wynika z jego oświadczenia, uważać musiał ewentualność konfliktu za wykluczoną, ja wobec tego wolałem zająć w tej sprawie inne stanowisko, niż sejm i to tembardziej, iż uważałem sobie za punkt ambicji sfinalizowanie operacyj kredytowych. Przyspieszyłem także pracę nad zamknięciem rachunkowem i złożyłem je najwyższej izbie kontroli państwa.

Wyrazić mogę ze swej strony ubolewanie, że opozycja, zapominając o uchwale sejmowej, nie ograniczającej rządu żadnym terminem, bez uprzedniej zmiany tej uchwały przeszła do ataku, uniemożliwiającego porozumienie w tej sprawie. Powyższą argumentację rozwinąłem nie w tym celu, aby udowodnić niesłuszność stanowiska, czy, stojąc na gruncie czysto formalnem, można mnie oskarżać o przekroczenia budżetowe, nie licząc się z tem, że pracowałem w atmosferze napięcia politycznego i nie miałem drogi otwartej do sejmu i nie mogłem nie otwierać kredytów na wykonywania uchwały rady ministrów. Proszę jedynie o zaznaczenie w opinji komisji w razie wydania na mnie nieprzychylnego wyroku, że pociągnięto do odpowiedzialności po raz pierwszy ministra, który miał zaszczyt uporządkować polskie finanse, zapewnić równowagę budżetową i ustabilizować polską walutę«.

Sklep „Przyszłość" Będzin,

Bazar Miejski nr. 20.

Poleca wyroby wełniane, trykotowe, oraz bieliznę męską, damską i dziecinną. Sukienki, fartuchy, galanterję, wełnę do robót ręcznych.

Ceny niskie. Ceny niskie.

Dymisja ministra Czechowicza.

P. Grodyński ministrem skarbu.

WARSZAWA, 8. 3. (wł.) P. prezydent Rzplitej podpisał w dniu dzisiejszym następujące dekrety:

Do Pana Gabrjela Czechowicza, ministra skarbu w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby, zwalniam Pana z urzędu ministra skarbu.

Prezydent Rzplitej *Ignacy Mościcki*.
Prezes rady ministrów *Kazimierz Bartel*.

Warszawa, dn. 8 marca 1929 r.

Do Pana dr. Grodyńskiego, podsekretarza stanu ministerjum skarbu w Warszawie.

Poruczam Panu kierownictwo ministerjum skarbu.

Prezydent Rzplitej *Ignacy Mościcki*
Prezes rady ministrów *Kazimierz Bartel*.

Warszawa, dn. 8 marca 1929 r.

Dokoła dymisji min. Czechowicza.

WARSZAWA, 8. 3. (wł.) Dymisja ministra Czechowicza była dla wszystkich wielką niespodzianką. Jeszcee na wczorajszej radzie gabinetowej nic o tej sprawie nie wiedziano. Dopiero dziś rano minister Czechowich niewzruszone swe postanowienie przedstawił premjerowi Bartlowi, który niezwłocznie zawiadomił o tem marszałka Piłsudskiego.

Dymisja min. Czechowicza odbije się bardzo ujemnie na naszych sprawach gospodarczych, rozpoczęte bowiem zostały pertraktacje za pośrednictwem p. Deweya w sprawie sfinalizowania pożyczki dla Polski, które przeto ulegną zwłoce.

Minister Czechowicz ma objąć stanowisko prezesa banku gospodarstwa krajowego.

Stanowisko podsekretarza stanu po p. Grodyńskim objął dyrektor departamentu administracyjnego p. Starzyński.

Dymisja min. Kwiatkowskiego?

WARSZAWA, 8. 3. (wł). Według krążących pogłosek, w rządzie mają zajść dalsze zmiany. Mianowicie minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski ma ustąpić, a jego miejsce miałby zająć poseł Krzyżanowski.

Obrady senatu.

WARSZAWA, 8. 3. (wł.). Wczoraj senat obradował nad budżetem ministerium skarbu i ministerium spraw wojskowych. Marszałek Piłsudski wbrew zapowiedzi na posiedzenie nie przybył.

Groźny pożar na Pradze.

WARSZAWA, 8. 3. (wł). W godzinach popołudniowych wybuchł w fabryce posadzki na Pradze groźny pożar. Pastwą ognia padły dwa wagony drzewa. W czasie akcji ratunkowej, wskutek wybuchu nagromadzonych gazów został ciężko ranny jeden strażak.

Pieni się ze złości prasa niemiecka.

Chamberlain i Briand „ministrami spraw zagr. Francji".

BERLIN, 8 3 (wł.) Rezolucja genewska wywołała w sprawie berlińskiej przygnębiające wrażenie.

Cała prasa komentuje rezolucję, jako sukces rzekomych przeciwników mniejszości.

»Vorwärts« w depeszach z Genewy wyraża przekonanie, że Stresemann zgodził się na przyjęcie rezolucji tylko dlatego, aby sprawę mniejszości utrzymać przynajmniej na porządku dziennym i przez to uzyskać widoki postawienia jej na zgromadzeniu plenarnem, w celu przeprowadzenia dyskusji. Przyjęcie rezolucji kompromisowej w ciągu 18 godzin wydaje się »Vorwärtsowi« próbą zdławienia sprawy. Wynik ten przypisują Briandowi i Chamberlainowi, których ironicznie nazywa ministrami spraw zagranicznych Francji.

Briand i Chamberlain — pisze dalej »Vorwärts« — aż nazbyt wyraźnie popiera i upór Polski i małej ententy przeciwko głębszemu traktowaniu sprawy mniejszościowej. »Vorwärts« pociesza się jednak nadzieją, że Chamberlain obecnie poraz ostatni brał udział w sesji rady ligi narodów, jego zaś miejsce powinien zająć »prawdziwy« minister spraw zagranicznych Anglji i to przedstawiciel labour party.

»Lokal Anzeiger« oświadcza w depeszy z Genewy, że wszystkim przeciwnikom niemców udało się przeforsować tych sprawozdawców, których chcieli, a w szczególności Quinonesa de Leona, »niechlubnej pamięci czasów śląskich«.

»Der Tag« daje swoim depeszom z Genewy tytuł: »Zwycięstwo wrogów mniejszości«, a subtytuł: »Komisja studjów bez Niemiec«. Następnie oświadcza, że dalszy los debaty mniejszościowej zależy od treści raportu. Raport ten jednak układany będzie przez zakochanego we Francji Chamberlaina i ambasadorów paryskich Japonji i Hiszpanji, z których Quinones de Leon nie może być uważany za bezstronnego.

»Deutsche Tagerzeitung« ubolewa nad składem komisji »trzech« i uważa to za lekceważenie Niemiec. Ministrowi Stresemannowi — pisze dziennik — nie udało się wprowadzić do komisji Danduranda, lub Prokopego na miejsce Chamberlaina i Qwinonesa de Leona, co uważać należy za pogrzebanie zupełne propozycyj Niemiec i Kanady.

Komentarze chyba są zbyteczne. Niemcy zdają sobie sprawę ze swej porażki. Nie mogąc nic na to poradzić, koją swe serca stekiem obelg, rzucanych na tych, którzy do spraw mniejszości przystępują z czystemi rękami. Bo czyż nie jest fatalną pomyłką, a jeszcze większą ironją, że Niemcy postępują, jako obrońcy spraw mniejszości?

Strajk studentów w Hiszpanji.

PARYZ, 8. 3. (wł.) »Le Journal« donosi z Madrytu, że wzburzenie wśród tamtejszych studentów trwa w dalszym ciągu. Studenci postanowili w dniu dzisiejszym proklamować strajk. Władze wydały w związku z tem zarządzenia, zmierzające do utrzymania spokoju. Studenci zakomunikowali rektorowi, że gdyby chciał interwenjować siłą, to podpalą gmach uniwersytetu.

Groźny morderca szofera

pod Wieluniem

chciał po przez płomienie wydostać się z murów więziennych.

Podaliśmy niedawno szczegółowy przebieg okropnego morderstwa w październiku 1928 roku we wsi Krzepice pod Wieluniem.

Z rąk zbrodniczego oprawcy padł wówczas szofer krakowski Jan Skalniak, który taksówką swoją z Krakowa wiózł »parę filmową« w stronę Warszawy, Mieczysława Boreckiego, legitymującego się świadectwami »Polfilmu« i udającego artystę oraz kochankę jego Stefanję Swiderską, uczenicę jednej ze szkół filmowych i tancerkę nocnych kabaretów, znaną pod pseudonimem »Halki«.

Jak wiadomo z poprzednich naszych opisów, w chwili, gdy taksówka znalazła się w nocy pod Krzepicami, w pobliżu dopływu Prosny, szofer zażądał od Boreckiego części zapłaty. Borecki wszczął wówczas kłótnię ze Skalniakiem, ogłuszył go kamieniem, poczem nieprzytomnego wywlókł z auta i przez barjerę przerzucił do wody.

Nie będziemy tu powtarzali wszystkich szczegółów zbrodni, którą czytelnicy nasi znają z wyczerpujących sprawozdań w »Expresie Zagłębia«.

Nie pominęliśmy i tej ważnej okoliczności, że Borecki dwukrotnie uciekał z pod eskorty policyjnej i z więzienia.

Obecnie, po osadzeniu sprawcy bestjalskiego mordu w więzieniu łódzkiem przy ul. Kopernika, planował on znów ucieczkę i to w sposób niezwykły.

Spowodował pożar w tym celu, by, skorzystawszy z zamieszania, jakie powstanie w gmachu więziennym — uciec.

Oto szczegóły tej sprawy:

Dn. 6 bm. rano w więzieniu łódzkiem przy ul. Kopernika w jednej z cel zapalił się siennik. Pożar wywołał szalony popłoch. Chcieli z niego skorzystać więźniowie, rozpoczynając tumult i bójki. Pożar ugaszony został przez przybyłe do więzienia dwa oddziały straży ogniowej.

W świetle przeprowadzonego dochodzenia wynika, iż sprawcą pożaru jest więzień Mieczysław Borecki, znany bandyta i włamywacz, oczekujący rozprawy sądowej za cały szereg mordów i włamań.

Borecki podpalił zapałką swój siennik, aby w ten sposób podczas spaceru więźniów wywołać panikę i zbiec, ponieważ ucieczka jego była już nawet przygotowana.

Panikę w więzieniu udało się jednak na szczęście szybko opanować.

Do więzienia przybył niezwłocznie zawezwany przez naczelnika więzienia, prokurator, który przeprowadził szczegółowe śledztwo.

Zaznaczyć należy, że więźniowie mają prawo palić papierosy i z tego tytułu Borecki posiadał przy sobie zapałki.

Reklama jest dźwignią handlu!

Sprzedaż na miejscu i do domu

WÓDKI

RESTAURACJA
SKŁAD WIN i DELIKATESÓW
St. WILCZYŃSKI
Dąbrowa, ul. 3 go Maja nr. 5.
WINA Z BECZKI NA LITRY.

REKLAMOWE WINA lecznicze i stołowe, koniaki i wódki pierwszorzędnych firm. Swieży transport herbaty. Gwarantowanej dobroci konserwy, własnej fabrykacji marynaty, sery, śledzie, wędliny, grzyby, czekolada, bombonierki.

MONOPOLOWE

Sprzedaż na miejscu i do domu

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała.

FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach.

Przedłużenie godzin handlu w tygodniu przedświątecznym.

WARSZAWA, 8.3. Komisja ochrony pracy rozpatrywała projekt ustawy, dotyczący przedłużenia godzin w handlu przez sześć dni poprzedzających święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, a to w dnie powszednie o dwie godziny, a w niedziele i święta sklepy mogą być otwarte od godz. 13 do 18.

Komisja zaopiniowała projekt ustawy w sensie pozytywnym.

Wymordowanie całej rodziny.

GRODNO, 8 3. (wł.) We wsi Kubno pod Grodnem dokonano bestjalskiego mordu całej rodziny Hańków. Sprawców zbrodni ściga policja.

Wybuch kotła.

BYDGOSZCZ, 8 3. (wł.) Pod stacją Ostrorzęcko koło Bydgoszczy nastąpił wybuch kotła parowozowego przy pociągu. Maszynista i palacz ponieśli śmierć na miejscu. Z obsługi pociągu nikt ranny nie został.

Dziecko o trzech głowach

BELGRAD, 8. 3. We wsi Srcovski koło Stip w Jugosławji pewna włościanka urodziła dziecko o 3-ch głowach. Wśród mieszkańców wsi fakt ten wywołał panikę, ponieważ uważają go za znak gniewu Bożego.

Lekarze stwierdzili, że dziecko posiada po obu stronach czaszki wielkie gruczoły, zawierające masę mózgową, co czyni rzeczywiście wrażenie, jak gdyby dziecko miało trzy głowy.

Dziś odwilż.

Dziś: Zachmurzenie duże w całym kraju, na zachodzie i północy z opadem (śnieg, możliwy nawet deszcz). Silny wzrost temperatury, aż do odwilży w zachodniej części kraju. Umiarkowany, potem silniejsze wiatry z zachodu.

Baczność! —:— Baczność!

Fabryka Kapeluszy

przyjmuje do przefasonowania i farbowania: Damskie, Męskie i Dziecinne kapelusze słomkowe oraz filcowe na najnowsze modele.

Uwaga! Nadeszły letnie modele. Uwaga!

— Ceny zniżone. —

M. BERGMAN
SOSNOWIEC, Targowa 15
(w podwórzu)

18-ta Loterja Państwowa.

Klasa 5 — 3-ci dzień.

20,000 zł. wygrały n-ry: 12013 170199.

10.000 zł. wygrały n-ry: 15260 56509 67289 121293.

5,000 zł. wygrały n-ry: 3832 13853 72526 96787 173442 108114.

3,000 wygrały n-ry: 33169 42328 54861 71435 75911 86037 114563.

2,000 zł. wygrały n-ry: 32727 37300 41627 50174 54206 57603 65901 71239 96840 137067 154029 156751 161376 167300 123932.

1,000 zł. wygrały n-ry: 7706 15856 20452 32376 52643 54890 73516 77792 83056 96720 140692 122391.

600 zł. wygrały n-ry: 4123 7485 17751 18311 25268 28605 32581 34689 36144 43785 59526 67713 74626 76772 79663 85532 88515 92465 95137 101681 109777 115247 131130 131580 134685 137215 154450 162302 173422.

500 zł. wygrały n-ry: 5888 6177 7609 7938 8535 11599 12082 13287 13735 14034 14703 14815 15264 15704 16034 16349 16984 17328 18973 19258 20524 22590 22611 25532 27345 30735 32196 32750 33426 49425 50475 52218 52765 54329 55237 36300 42882 45294 47071 47142 47380 55393 61087 61548 61592 61806 61882 62311 62723 63184 66659 69249 69668 69805 70073 70487 72148 72601 72854 76333 77645 78262 78336 80303 80325 84922 85900 86381 88056 89014 90046 90916 90969 92069 93007 93079 95866 96247 97500 98778 98778 103722 105173 107609 109100 109388 109819 111671 113507 114053 115560 115523 116025 119099 120494 121369 121369 123905 128130 130977 133925 135932 136116 136547 140568 140867 143588 144115 146260 146679 146917 148571 148601 149312 149315 151982 152766 154242 157069 161040 161464 165258 167032 167298 167361 169719 172483 173110 174101 174831.

O chleb dla swoich.

Bezrobocie w Polsce przeszło w stan chroniczny. Setki tysięcy bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych chodzi po ulicach miast i miasteczkach w poszukiwaniu pracy. Rząd i samorządy robią najwyższe wysiłki celem dostarczenia pracy potrzebującym, a mimo to fala bezrobocia nie opada

W okresie letnim, z wielkim nakładem pieniężnym, bywają uruchamiane roboty inwestycyjne rządowe samorządowe, które częściowo łagodzą bezrobocie. Ale z nadejściem jesieni roboty się przerywa i znowu o chłodzie i głodzie, w niepewności jutra, setki tysięcy robotników znajduje się na bruku.

O ile chodzi o pracowników fizycznych, to, zdaniem mojem, przy dzisiejszym systemie gospodarki kapitalistycznej, wytworzyła się sytuacja beznadziejna, sytuacja chronicznego bezrobocia. I żaden rząd, oparty o taki system gospodarczy, pomimo najlepszych chęci, sytuacji tej nie zmieni.

Niewiele lepiej przedstawia się sprawa bezrobocia wśród pracowników umysłowych. Lecz czy przynajmniej w kierunku zmniejszenia liczby bezrobotnych tej kategorji, rząd zrobił wszystko, co do niego należały?

Smiem twierdzić, że nie.

W Polsce za wiedzą i zgodą rządu, pracuje na wszystkich stanowiskach w wielkim przemyśle górniczym, hutniczym i fabrycznym tysiące cudzoziemców, którzy wypierają z posad żywioł polski.

Dobrze opłacani, pobierający pensje, o jakich nasi polscy urzędnicy marzyć nie śmią, obcokrajowcy ci, przeważnie francuzi, belgowie i czesi, z zarobków swoich pozostawiają w kraju tylko tyle, ile na najskromniejsze utrzymanie im potrzeba. Resztę, przynajmniej dwie trzecie swoich zarobków, przekazują do Francji Belgji i Czech i jeszcze tą jedną więcej drogą przyczyniają się do obniżania naszego bilansu handlowego.

Sądziłby kto może, że jednak są to dobrzy fachowcy, których Polska nie ma poddostatkiem. Wręcz odwrotnie; obcokrajowcy, którzy przyjeżdżają do Polski, to w olbrzymiej większości ludzie nic, lub prawie nic, nie umiejący, w ojczyźnie swojej nie nadający się na żadne stanowiska poważniejsze, a dopiero po kilkuletnim pobycie u nas, po po nauczeniu się czegoś od naszych fachowców, usuwają polskie siły i zajmują ich miejsca.

A teraz kilka przykładów z naszego powiatu będzińskiego:

W jednem tylko towarzystwie górniczo-hutniczem Renard—Reden zatrudnionych jest obecnie 36 francuzów na stanowiskach kierowniczych, tj. dyrektorów, inżynierów, i zarządzających przedsiębiorstwem, oraz 25 francuzów na stanowiskach pomocniczych tj. majstrów, rachmistrzów i buchalterów.

W szklarni ząbkowickiej zatrudnionych jest 4 czechów na stanowiskach kierowniczych i 40 czechów na stanowiskach pomocniczych, oraz 6 czeskich robotników.

W szklarni belgijskiej spółki akcyjnej w Ząbkowicach zatrudnionych jest na stanowiskach kierowniczych 2 belgów, oraz na stanowiskach pomocniczych 16 belgów. Wszystkie stanowiska od magazynierów i buchalterów aż do dyrektorów w fabryce tej obsadzone są przez belgów. Polskiego pracownika umysłowego niema tam ani jednego.

Przytoczyłem trzy przykłady w odniesieniu do trzech towarzystw, należących do trzech różnych narodowości, żerujących na naszem ciele. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że większość wielkiego przemysłu w Zagłębiu jest w rękach francuzów, i że w innych towarzystwach francuskich nie o wiele lelepiej wyglądają te sprawy, to łatwo dojdziemy do wniosku, ile setek polskich urzędników zostało pozbawionych pracy, przez obcokrajowców, na własnej ziemi.

Aby nie być posądzonym o germanofilizm, że nie piszę, ilu pracuje u nas niemców, muszę dodać, że w całym powiecie będzińskim we wszystkich fabrykach i kopalniach pracuje 12 niemców, jako urzędników.

A teraz, czy rząd w tej sprawie nie ma nic do powiedzenia?

Ma i to bardzo wiele.

Istnieje przecież i obowiązuje dekret pana prezydenta o obokrajowcach, wydany jeszcze w roku 1927.

Zapytywałem władze pierwszej instancji; a więc starostwo, dlaczego tak liberalnie traktuje prawo pobytu urzędników obcokrajowców u nas, w czasie tego strasznego bezrobocia. Otrzymałem odpowiedź, że starostwo opiera się na opinji urzędów górniczych, inspektorów pracy i inżynierów przemysłowych i w myśl ich opinji starostwo wydaje zezwolenia na prawo pobytu w Polsce obcokrajowcom.

Z drugiej strony znamy wypadki zażyłych i bliskich stosunków niektórych z wyżej wymienionych panów z przedstawicielami francuskich, belgijskich lub czeskich towarzystw fabrycznych. Znane nam są drobne usługi, z jakich nieraz korzystają ci panowie od towarzystw przemysłowych. A przecież stosunki takie i stosuneczki obowiązują, wymagają usług wzajemnych.

Bo czemże, do diabła, wytłumaczyć przychylne opinie w sprawie pobytu w Polsce tego rodzaju »fachowców« belgijskich, czeskich czy francuskich, jak n. p. magazynierów, buchalterów, rachmistrzów itp?

Wszak na miejscu mamy bez pracy poddostatkiem takich fachowców polaków, władających dobrze obcemi językami.

A teraz, gdy dodam, że niemal, we wszystkich towarzystwach przemysłowych obcych, prowadzi się dwoistą buchalterję, francuz lub belg buchalter prowadzi jedną wewnętrzną buchalterję po francusku, a polak buchalter prowadzi buchalterję »oficjalną« na pokaz, po polsku, to zrozumiemy, do czego potrzebni są obcemu przemysłowi urzędnicy obcokrajowcy...

Sądzę, że czas najwyższy, aby ministerjum skarbu zainteresowało się dwoistą i dwujęzyczną buchalterją poszczególnych towarzystw, a ministerjum pracy, oraz przemysłu i handlu przeprowadziły ścisłe badania tak zwanych »opinji« o obcokrajowcach, wydawanych przez podległe im organa, jak również min. spraw wewnętrznych zbadało prawa pobytu obcokrajowcow.

Mam wrażenie, że dostatecznie obfity materjał może dać zainteresowanym, związek pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu

Zbadanie tego wszystkiego i ścisłe przestrzeganie dekretu z 1927 r. o obcokrajowcach, wyjdzie na pożytek państwu polskiemu i przyczyni się choć w pewnej mierze do zmniejszenia bezrobocia wśród polskich pracowników umysłowych.

Aleksy Bień
poseł na sejm.

KINO „Momus“	Od piątku 8 do niedzieli 10 marca 1929 r. **podwójny 20 aktowy program** **Król Karnawału** Emocjonujący dramat w 12 aktach, osnuty na tle czarującego karnawału w Nicei, przepleciony erotyzmem, intrygami i szantażem. oraz Harem Mężów Arcywesoła farsa w 8 aktach. W roli głównej urocza **BEBE DANIELS.**

Kino „Sfinks“	Od poniedziałku 4 marca do 11 go br. Nowy przebój wytwórni Clio-Film **Ponad śnieg** Dramat w 12 aktach według Stefana Żeromskiego W rolach głównych: **St. Wysocka, Zofja Szymańska, St. Jaracz.** Nad program: **Natura aktualności** Nad program: Od wtorku 12 marca br. **„Synowie Pustyni“.** Potężny dramat. Nad program! Swietna atrakcja na scenie „Motyl Elektryczny“.

Zabójstwo dróżnika

pod Dąbrową.

Echo przedwojennej sprawy.

Dzieje tej sprawy sięgają epoki, w której liczebność popełnianych zbrodni nie dochodziła jeszcze —jak dziś — do liczb zastraszających i w której nie było takiego nasilenia zbrodniczości, jakie przeżywamy w doble obecnej, zwłaszcza na prowincji, jak to świadczą kroniki sądowe.

Było to 22 października 1912 r. nocą.

Tuż obok toru kolejowego »drogi żelaznej nadwiślańskiej«, blisko stacji Dąbrowa przechodziło wesołe towarzystwo, przyśpiewując i grając na harmonjach. Wesoły ten o późnej nocy nastrój wielce się nie podobał miejscowemu sołtysowi, 45-letniemu podówczas Władysławowi Daneckiemu, który wszczął wielką awanturę, grożąc nawet zabójstwem, jeśli towarzystwo nie zaprzestanie nocnych zabaw, zakłucających mu spokój.

Tak groźna postawa sołtysa ówczesnego nie pozostała bez echa. Dwaj panowie z towarzystwa, ulękłszy się urzeczywistnienia pogróżki, pobiegli czemprędzej do pobliskiej budki dróżnika, Józefa Nawrota, błagając go o natychmiastową pomoc.

Nawrot — chcąc zapobiedc nieszczęściu, nie odmówił pomocy swej i pobiegł na tor kolejowy.

Uczynność swą przepłacił jednak życiem.

Danecki bowiem nie żartował. Wyjął rewolwer i wystrzelił tak niefortunnie, że ugodził śmiertelnie Nawrota, który wkrótce po otrzymaniu postrzału w brzuch, życie zakończył.

Słowem umyślnie, czy też bezwiednie, w zbytniej zapalczywości podczas wynikłej kłótni, człowieka niewinnego uśmiercił.

Pokuta kościelna.

Sąd rosyjski w instancji I-szej uznał, że Danecki dokonał przestępstwa, przekraczając obronę konieczną i zastosowawszy w danym przypadku »nakaz amnestyjny cara« z dnia 21 lutego 1913 roku, karę mu darował, wyznaczając Daneckiemu jedynie pokutę kościelną, wedlud uznania władzy duchownej.

Powództwo cywilne, wytoczone przez osieroconą i pozostałą w biedzie wdowę i sieroty nieletnie sąd oddalił ze względów formalnych, gdyż Nawrotowa w powództwie działała tylko w imieniu własnem —a nie dzieci.

Wyrok ten zaskarżyła w terminie powódka, jako też i b. urząd prokuratorski rosyjski i sprawa z kolei miała się oprzeć o 2-gą instancię — gdy w tem wybuchła europejska wojna i 17 lipca 1915 roku na ścianach pałacu Rzeczypospolitej ukazało się w języku ros. znamienne ogłoszenie:

»Czynności izby sądowej zostają z powodu naścia nieprzyjaciela zawieszone aż do osobnego rozporządzenia«.

(To ostatnie, na szczęście nie nastąpiło i nie nastąpi).

Akta sprawy Daneckiego wraz z wieloma innemi wróciły przed kilku laty z Moskwy do Warszawy i na skutek usilnych zabiegów Nawrotowej, znalazły się wczoraj na stole sędziowskim sądu apelacyjnego w Warszawie.

Ponieważ skarga apelacyjna b. prokuratury rosyjskiej dotyczyła tylko zagadnienia, co do niewłaściwego stosowania podówczas amnestji carskiej, a nie kwestji winy i kary, obecna rozprawa, zgodnie zresztą z wnioskiem pprokuratora Zawadzkiego, toczyła się tylko w granicach powództwa cywilnego Nawrotowej — powództwa uzależnionego od określenia faktu winy (a nie kary, podlegającej umorzeniu z powodu przedawnienia wyrokowania).

Sąd apelacyjny w Warszawie, pod przewodnictwem sędziego Pęskiego ogłosił prawie o północy wyrok, którego mocą uznał Daneckiego za winnego zabójstwa Nawrota przez nieostrożność (lat temu 17) i skazał tegoż Daneckiego na trzy miesiące więzienia, lecz karę tę na mocy amnestji darował.

Powództwo cywilne Nawrotowej pozostawił bez rozpoznania.

Zjazd radców izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Dziś odbędzie się w Sosnowcu zjazd radców izby przemysłowo handlowej sekcji handlowej z całego województwa kieleckiego.

Tematem obrad będą sprawy organizacyjne w związku z otwarciem izby, które nastąpi w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Jednocześnie zjazd ustali kandydatury, które wejdą w skład przyszłego prezydjum izby oraz zdecyduje o kandydaturze radcy z kooptacji.

Poszczególne organizacje kupieckie na terenie województwa kieleckiego posiadają już swych reprezentantów w radzie izby, jedynie dotychczas niema swego przedstawiciela związek restauratorów i hotelarzy. To też związek ten poczynił już zabiegi i prawdopodobnie jego przedstawiciel wejdzi z kooptacji. Jako kandydat na radcę został przez związek wysunięty p. Kryłoszański, prezes oddziału sosnowieckiego.

Dodać należy, że kandydaturę p. Kryłoszańskiego postawiła również rada organizacyj kupieckich Zagłębia Dąbrowskiego, a poparcie swoje przyrzekł związek drobnego kupiectwa. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że kandydatura p. Kryłoszańskiego ma w radzie izby zapewniony mandat.

Następnie zjazd radców ustali kandydaturę na stanowisko wiceprezesa izby. Sprawa ta również jest o tyle przesądzona, że z tytułu piastowanej godności prezesa rady organizacyj kupieckich przypadnie ona prawdopodobnie p. W. Janickiemu.

Jedynie do rozstrzygnięcia będzie miał zjazd ustalenie kandydatury na członka zarządu izby. Do mandatu tego będzie pretendować Częstochowa, Kielce oraz wojewódzki związek drobnego kupiectwa. W grę więc będą tu wchodzić pp: Cholewicki z Częstochowy, Urbański z Kielc i Malatyński lub Zieleniec ze związku drobnego kupiectwa.

W niedzielę odbędzie się konferencja przedstawicieli radców z sekcji przemysłowej, górniczej i handlowej, na której zostanie rozpatrzona druga część statutu, oraz omówione zostaną sprawy, związane z otwarciem izby.

Uroczystość otwarcia izby odbędzie się w gmachu rady zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie.

Jaczejka komunistyczna w kasie chorych w Skarżysku.

Policja państw. wykryła w Skarżysku (woj. kieleckie) jaczejkę komunistyczną. Aresztowano głównych kierowników jeczejki: Michała Wiatra, znanego na terenie Skarżyska, b. prezesa niezależnej partji chłopskiej Mieczysława Jaśkowskiego i Stanisława Baję. Wszyscy wyżej wymienieni są urzędnikami kasy chorych w Skarżysku. Przeprowadzona u nich rewizja dała sensacyjny, wysoce obciążający materiał. M. in. znaleziono ogromne zapasy bibuły komunistycznej.

Zlikwidowana jaczejka przejawiała już od dłuższego czasu ożywioną działalność, wykrycie jej jednak natrafiało na trudności głównie z uwagi na charakter zajęć aresztowanych. Należy zaznaczyć, że niedawno przeprowadzono już rewizję w kasie chorych w Skarżysku, która jednak nie dała pożądanych wyników. Dopiero obecnie udało się władzom policyjnym wpaść na właściwy trop.

Sprawa nabiera coraz większych rozmiarów. Dalsze dochodzenia w toku. Niebawem mają nastąpić nowe aresztowania.

Kino „Wawel“ w Sielcu obok kościoła

Od dnia 4 marca i dni następne

Z dymem pożarów

W rolach głównych czołowi artyści francuscy:
panie: MICHELE VERLY, JALABERT
panowie: MAXIME DERJARDINS, JEAN MURAT.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 9 Sobota	Dziś: Franciszki Jutro: 40 Męczenników Wschód słońca 6.06 Zachód „ 17.27

RADJO.

KATOWICE.

Sobota 9 — marca.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

12,10 Muzyka płyt gramofonowych.

13,— Komunikat rolniczy z Warszawy.

15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.

16,— Muzyka płyt gramofonowych.

17,— Nauka czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej).

17,25 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci.

17,55 Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci i młodzieży.

18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19,10 Odczyt pt. „Owad jako budowniczy“.

19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.

20,— Przegląd pt. „Dzisiejsza Anglja“.

20,30 Transmisja z Warszawy. „Pogadanki“ — operetka w 3-ch aktach.

22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.

22,30 Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel“ »Z dymem pożarów«.

Kino „Uciecha“ »PRZEDWIOSNIE«.

Kino „Sfinks“ »Ponad śnieg«.

Kino „Momus“ »Król Karnawału«.

Teatr miejski w Sosnowcu.

Dziś: »Sacco i Vanzetti« Adama Polewki (za zaproszeniami).

Jutro: »Sacco i Vanzetti«—przedstawienie zwykłe. Bilety od 50 gr. do 3 zł. w sklepie Wł. Czechowskiego, a w niedzielę od 5 ej po poł. w kasie teatru.

Teatr w Katowicach.

Sobota, dnia 9 bm. »Aida« występ Liliany Zamorskiej.

Niedziela, dnia 10 bm. »Jej Tancerz« pop. o godzinie 3.30.

Wieczorem: »Noc w Wenecji«.

Z Kielc.

(k) Z t-wa miłośników sztuki w Kielcach. W niedzielę, dnia 10 bm., o godz. 12 rano staraniem sekcji sztuk plastycznych t-wa zostanie otwarta wystawa obrazów znanego u nas artysty malarza Józefa Piotrowskiego.

Wystawa obejmuje między innemi ciekawe architektoniczne fragmenty naszego miasta.

Wystawa potrwa do 24 marca włącznie.

Zwiedzać można od 10 r. do 4 pp.

Wejście 1 zł., członkowie t-wa i młodzież płacą połowę.

Ucząca się młodzież przy zwiedzaniu zbiorowem (klasami) płaci po 25 groszy.

?Białe Fartuszki?

Z Sosnowca.

(s) **Pomoc dla bezrobotnych.** Na posiedzeniu w dniu 8 marca br., zarząd funduszu bezrobocia uchwalił wystąpić z wnioskiem do władz centralnych w Warszawie o przedłużenie okresów zasiłkowych do 17 tygodni dla tych bezrobotnych, zamieszkałych na terenach gmin: Niwka, Łosień, Wojkowice Kościelne i Ożarowice pow. będzińskiego, Poraj, Rokitno-Szlacheckie, Kromołów, Myszków, Mrzygłód, Siewierz, Żarki, Włodowice, Poręba i Mierzęcice, pow. zawierckiego, Bolesław, Pilica, Rabsztyn, Sławków, Cianowice i Wolbrom pow. olkuskiego, którzy wyczerpali z funduszu bezrobocia 13-to tygodniowy okres zasiłkowy.

Następnie zarząd postanowił wystąpić z wnioskiem o wyjednianie przedłużenia specjalnej akcji państwowej pomocy doraźnej do dnia 31 marca b. r. dla bezrobotnych sezonowych pracowników fizycznych, uprzednio zatrudnionych w przemysłach: budowlanym, ziemnym, brukarskim i cegielnianym — na całym terenie działania zarządu.

(s) **Chleb podrożał.** Na dzisiejszem posiedzeniu komisji cennikowej ustalono cenę mąki żytniej 70 proc. na 52 gr. (dotychczas 50 gr.) chleba z tej samej mąki na 52 gr. (dotychczas 50 gr.). Ceny obowiązują od dziś.

(s) **Zebranie podoficerów rezerwy.** Zawiadamia się podoficerów rezerwy koła niweckiego, iż

Kto zamordował?

114

Po chwili wyszedłem za nim niepostrzeżenie aż na pierwsze piętro. Widziałem, że wchodzi do pokoju Mary. Gdy w parę godzin rodzina zgromadziła się przy obiedzie zauważyłem, iż niezwykły chłód panuje pomiędzy nim a jego ukochaną synowicą, że stanęła pomiędzy nimi jakby zapora.

Dni następne zeszły mi w ustawicznym niepokoju.

Czy p. Leavenworth na list ten odpowiedział? Czy zjawi się ów tajemniczy Clavering i kiedy? — Pytania te zadawałem sobie po sto razy na dzień.

Pomimo uczuć, szarpiących mem sercem, w dalszym ciągu ślęczałem nad żmudną robotą. Pisałem, przepisywałem, bacząc jednocześnie na wszystko, co się naokoło mnie działo, nasłuchując i podpatrując ustawicznie.

Nie śmiałem jednak podnieść oczu, ani też głowy odwrócić, aby mnie nie posądzono, że szpieguję.

Trzeciej nocy po przyjściu tego listu miałem sen dziwny. Opowiedziałem go już p. Raymond. Zbytecznem byłoby więc go powtarzać. Chcę jednak uczynić pewne sprostowania. Mówiłem mu, żem widział człowiek z twarzą p. Clavering, podnoszącego rękę na mego pryncypała. To było kłamstwem.

Własną twarz widziałem we śnie. Jak w zwierciadle, widziałem siebie, schodzącego cichaczem po schodach i godzącego na p. Leavenworth.

Po za tem, wszystkie szczegóły snu opowiedziałem wiernie.

Widzenie to senne przeraziło mnie.

Byłoż-li ono przestrogą, czy też wskazówką, jakim sposobem mogłem posiąść ukochaną? Śmierć stryja była-li owym mostem, po którym miałem przebyć przepaść, dzielącą mnie od Mary?

Zaczynałem zastanawiać się nad możliwością planu, którego urzeczywistnienie miało mi otworzyć wrota szczęśliwości nieziemskiej. Dochodziłem do takiej śmiałości w marzeniach żem sobie wystawiał twarzyczkę Mary, nachyloną nademną z wyrazem wdzięczności, za to, iż ją wyprowadziłem z położenia bez wyjścia

Ów sen wskazywał mi dokładnie, jak miałem doprowadzić do skutku czyn podobny, w razie, gdybym się nań zdecydował.

Przez cały dzień następny, pisząc pod dyktandem mego pryncypała, widziałem wyraźnie przed oczyma ową postać — mego sobowtóra — zbliżającą się, jak we śnie, do biurka i godząc na p. Leavenworth.

W ciągu tego dnia po razy kilkanaście zwracałem oczy ku drzwiom, przez które krwiożercza postać wejść miała i zapytywałem się, ile jeszcze czasu upłynie, zanim ona w rzeczywistości ten próg przekroczy?

Nie przypuszczałem jeszcze, aby ta chwila mogła być bliską.

Nawet, gdym żegnał owego wieczora p. Leavenworth, wypiwszy z nim kieliszek sherry, jak to już wspominałem podczas śledztwa, nie sądziłem, aby potrzeba stanowczego działania była tak nagłą.

Lecz w parę minut po wejściu na pierwsze piętro, usłyszałem na korytarzu szelest sukni kobiecej i ujrzałem Mary Leavenworth, przechodzącą przed memi drzwiami. Zdążała ku bibljotece.

Zrozumiałem, że wybiła godzina stanowcza, że w pokokoju tym znajdzie coś, co zmusi mnie do natychmiastowego działania.

Postanowiłem przekonać się o tem naocznie. Ale jak? Przypomniałem sobie, że w sieni są drzwi, prowadzące do pasażu, łączącego pokój sypialny p. Leavenworth z bibljoteką, a z drugiej strony komunikujące się z dużym pokojem gościnnym, który przytykał do niego. Otworzyłem z klucza drzwi od pasażu. Do ucha mego doleciały natychmiast głosy. Ponieważ w całym domu było już cicho, słyszałem więc wyraźnie każde słowo rozmowy pomiędzy Mary i jej stryjem.

P. Leavenworth zagroził jej snać w poprzedniej rozmowie, że obali testament, którym ją ustanawiał ogólną spadkobierczynią, a ona przychodziła błagać go o przebaczenie winy.

Ale jakiej? Tegom się wówczas nie dowiedział. Nie wymieniono wcale nazwiska p. Clavering.

Słyszałem tylko: jak Mary twierdziła, iż żałuję swego kroku i pragnie zerwać węzły, łączące ją z owym człowiekiem, aby pozostać dla stryja tem, czem była, zanim poznała sprawcę swej niedoli.

Ponieważ ani razu nie wspomniała o p. Clavering, jako o mężu, sądziłem więc, że mówi o węzłach narzeczeństwa i słowa jej wlały we me serce nadzieję szaloną.

Stryj odpowiedział jej głosem nadzwyczaj ostrym, że raz na zawsze utraciła już prawo do jego serca i pamięci. Z ust jej wyszedł wówczas okrzyk rozpaczy i trwożne wezwanie o pomoc.

Wtedy to postanowiłem dokonać niezwłocznie tego krwawego czynu.

c. d. n.

w myśl okólnika z dnia 28 lutego 1929 roku zarządu okręgowego Śląsk; — zwołuje się zebranie nadzwyczajne plenarne, w dniu 10 marca o godz. 14 ej w sali związku strzeleckiego, przy ul. Szosowej 89.

O liczny udział członków — oraz punktualne przybycie prosi zarząd.

(s) **Miłośnicy gry szachowej.** W dniu 8 lutego br. odbyło się w lokalu banku zagłębia w Sosnowcu doroczne walne zebranie członków stowarzyszenia miłośników gry szachowej. Zebranie zagaił profesor Zawadzki, zapraszając na przewodniczącego inż. Krajewskiego. Po zakończeniu dyskusji na temat sprawozdania dotychczasowego zarządu został wybrany tymczasowy komitet w osobach pp. dyr. Zukowskiego, dr. Krzymuskiego i A. Jasnego, których zadaniem będzie wynajęcie odpowiedniego na stały klub lokalu oraz ścisła reorganizacja, mająca na celu zorganizowanie wszystkich miłośników gry szachowej Zagłębia Dąbrowskiego w jeden potężny klub, który będzie w możności godnie reprezentować województwo kieleckie.

Jak się dowiadujemy, tymczasowemu zarządowi udało się wynająć lokal na klub w centrum miasta przy ul. Targowej nr. 17, pierwsze piętro, w restauracji H. Fryda, gdzie są przyjmowani nowi członkowie codziennie od 6 do 8 wieczorem za niską opłatą. W najbliższych dniach odbędzie się turniej, kwalifikujący członków do 1 ej, 2 ej i 3 ej klasy graczy. Po zarejestrowaniu odpowiedniej ilości członków zwołane zostanie nadzwyczajne walne zebranie, celem wyboru stałego zarządu.

Z Będzina.

Powiatowy komitet obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

W ubiegły czwartek w starostwie odbyło się zebranie prezesów wszystkich lokalnych komitetów obchodu imienin marszałka J. Piłsudskiego oraz zaproszonych przedstawicieli władz państwowych i miejscowej prasy w celu utworzenia komitetu powiatowego.

Przewodniczył zebraniu starosta J. Boxa.

Po zreferowaniu programu uroczystości przez przedstawicieli poszczególnych miejscowości w powiecie, omawiano sprawy, któremi ma się zająć powiatowy komitet wykonawczy.

Koszta, związane z urządzeniem uroczystości, komitety winny pokryć przez sprzedaż z znaczków, nalepek, zbierane na listy ofiary oraz z dochodu, uzyskanego z imprez. Pozostałe pieniądze przeznaczone zostaną na budowę sierocińca im. marszałka Piłsudskiego.

Odezwę do ludności całego powiatu wyda na koszt własny powiatowy komitet wykonawczy. Dłuższą dyskusję wywołał wniosek inspektora Winiarskiego, przedstawiciela sosnowieckiego komitetu obchodu imienin, aby koszta, sięgające przypuszczalnie 600 zł., związane z wysłaniem sztafety strzeleckiej do marszałka Piłsudskiego z adresem i powiadomieniem o ufundowaniu sierocińca Jego imienia, były pokryte przez komitet powiatowy.

Inspektor Zwirski zasadniczo nie sprzeciwiał się temu wnioskowi zaznaczając, że komitet sosnowiecki winien tę miłą niespodziankę marszałkowi urządzić kosztem własnym.

Kapitan Kaputa podał wniosek, aby sprzedaży nalepek w całym powiecie podjął się związek strzelecki, a osiągniętym zyskiem pokrył koszta wysłania sztafety.

Ostatecznie sprawa ta na wniosek starosty J. Boxy została przekazane do załatwienia komitetowi powiatowemu, w skład którego weszli: starosta J. Boxa, pułk. Rarogiewicz, insp. W. Zwirski, prezes sądu F. Opęchowski, prokurator, Krychowski, insp. Winiarski, nadk. W. Kozielewski, ks. Zimniak, inż. Eichler i przedstawiciele miejscowej prasy. Kiedy była omawiana sprawa finansowa, dr. Ryder zaproponował, aby poszczególne komitety zajęły się również sprzedażą cegiełek na budowę sierocińca, które zostały wydane w ubiegłym roku z okazji 10 lecia niepodległości Polski.

(b) **Na kursy do Warszawy.** Sekretarz sejmiku będzińskiego p. Narbutt wyjechał do Warszawy na kursy sekretarzy samorządu powiatowego.

(b) **Koszt budowy sierocińca.** Według prowizorycznego obliczenia to koszt budowy sierocińca im. marszałka J. Piłsudskiego, wyniesie 2.000.000 zł.

(b) **Stowarzyszenie lokatorów** m. Będzina bierze udział w zwołanym do Warszawy zjeździe zrzeszeń lokatorskich w dniu 10 marca br. w sprawie nowego projektu podwyżki komornego wydelegowało 2 członków zarządu pp. B. Rechtmana i I. Kozłowskiego.

(b) **Poświęcenie samochodu sanitarnego.** Dnia 16 bm. polski czerwony krzyż urządza poświęcenie samochodu sanitarnego.

(b) **Fałszowali podpisy na wekslach.** W czasie przekroczenia granicy zostali aresztowani przez władze niemieckie w Bytomiu M. Rzepecki i St. Pawłowski, którzy następnie zostali odesłani do Polski. Jednego z przestępców St. Pawłowskiego ul. Zamkowa, który był poszukiwany przez policję, zdołano aresztować, który zeznaje, że uciekł zagranicę wraz z towarzyszem po puszczeniu w obieg kilku weksli z podrobionemi podpisami większych firm w Zagłębiu.

Zbrodniczy zamach na cnotę pod Myszkowem.

Krzyk ofiary zwabił obrońców.

Niejaki Rolka, mieszkaniec Połomji, wracając w d. 6 b. m. sankami z Zarek do domu, zabrał po drodze Felicję Szeciówkę, mieszkankę Zarek.

Jechali sobie tedy we dwójkę i gwarzyli o tem i o owem.

Mróz był tęgi, na Rolkę jednak nie robił wrażenia, gdyż chłopu zaczęły oczy gorzeć coraz więcej i z całego zachmurzenia się jego widać było, że nie dla ciepła coraz bliżej przysuwa się do przygodnej znajomej.

W pewnej chwili Rolka zjechał z drogi do pobliskiego lasu i tu wystąpił do p. Felicji z pewną propozycją, którą ta ze wstrętem odrzuciła.

Wówczas Rolka postanowił użyć przemocy.

Napastowana zaczęła się bronić, wreszcie krzyczeć i wołać o ratunek.

Na szczęście krzyki te usłyszeli idący drogą ludzie, przybiegli do lasu i uwolnili p. Felicję z rąk prześladowcy.

Sprawą tą, na skutek skargi p. Felicji, zajęła się policja.

Zawzięta właścicielka domu.

Posiedzi wraz z córką 2 tygodnie w więzieniu.

Do czego doprowadzić może przysłowiowa już dziś nienawiść między kamienicznikami a lokatorami, może posłużyć fakt, który był przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w dniu wczorajszym.

43 letniej Natalji Mastrzykowskiej, właścicielce domu przy ulicy Kuźnica 11 w Sosnowcu, nie podobała się jedna z jej lokatorek, mianowicie niejaka Michalina Bęben, bez poważniejszych więc powodów zaskarżyła ją do sądu o eksmisję. Oczywiście sąd skargę oddalił. To doprowadziło Mastrzykowską do pasji. Po powrocie z sądu Mastrzykowska wzięła sobie do pomocy swą 18 letnią córkę Marię i powybijała kamieniami wszystkie szyby w mieszkaniu Bębnowej.

I to jednak nie zaspokoiło jeszcze pragnienia zemsty krewkich niewiast. Przyniósłszy drabinkę, przystawiły ją do pierwszego piętra, gdzie zamieszkiwała Bębnowa, poczem Marja Mastrzykowska weszła przez wybite już okno do wnętrza mieszkania i siekierą zupełnie je zdemolowała, wyrzucając zniszczone przedmioty przez okno. Bęben, wróciwszy do domu, stanęła jak wryta. Wieść o babskim zajeździe doniosła się do uszu podkomisarjatu policji w Sielcu, która sporządziwszy odpowiedni protokuł, skierowała sprawę do sądu

Wojownicza matka z córką święcić będą zwycięski triumf przez dwa tygodnie .. w więzieniu.

Niefortunny przemytnik.

Przed ogłoszeniem wyroku ulotnił się z sądu.

Przemytnik Wacław Korzekwiński, lat 27, mieszkaniec Częstochowy, ma stanowczo pecha, kiedykolwiek bowiem wiezie kontrabandę, łapią go.

Ostatnio Korzekwiński został przytrzymany na szosie Będzin — Łagisza w chwili, kiedy wiózł furmanką 7 worków tytoniu niemieckiego pochodzenia.

Wczoraj Korzekwiński odpowiadał przed wydziałem karno-skarbowym sądu okręgowego w Sosnowcu i skazany został na 7540 złotych grzywny z zamianą w razie niezapłacenia na 377 dni aresztu, oraz uiszczenie 754 zł. opłaty sądowej.

Zakwestjonowany tytoń w ilości 58 kg. został skonfiskowany na rzecz skarbu państwa. Sprytny Korzekwiński, przeczuwając co się święci, podczas przerwy ogłoszonej dla zredagowania wyroku, ulotnił się. Rozesłano za nim pismo gończe.

Kino-Teatr „Uciecha” Dąbrowa Górn., 3-go Maja nr. 14.	Od środy 6 marca 1929 r. i dni następne **Najpotężniejszy film srebrnego ekranu Polski** **Przedwiośnie** według **Stefana Zeromskiego.** W roli głównej polski Rudolf Valentino **ZBYSZKO SAWAN.**

Prenumerujcie „Expres Zagłębia“

Z Czeladzi.

(c) **Plenarne posiedzenie związku podoficerów rezerwy.** Jutro o godzinie 10 rano odbędzie się posiedzenie członków koła czeladzkiego związku podoficerów rezerwy w lokalu związku przy ulicy Milowickiej 50.

Zarząd koła prosi nowych członków o odebranie legitymacyj za uprzedniem opłaceniem wpisowego 1 zł. i składki 50 groszy. Do legitymacji konieczna jest fotografja.

(c) **Ożywiona działalność zarządu grupy czeladzkiej związku powstańców śląskich.** Wybrany przed paru tygodniami zarząd grupy »czeladzkiej« związku powstańców śląskich wziął się gorliwie do pracy.

Dzięki staraniom wiceprezesa zarządu Piotra Spyta, sekretarza P. Łośnia i członka J. Skocznego przystąpiono do organizowania związku powstańców w okolicznych miejscowościach.

W ubiegłą niedzielę t. j. 3 bm. zorganizowano związek powstańców śląskich w Wojkowicach Komornych, a w dniu 10 bm. ma się odbyć zebranie organizacyjne związku w Bobrownikach.

(c) **Nieczystości z dołów kloacznych szpitala powiatowej kasy chorych nadal zatruwają powietrze.** Swojego czasu domagaliśmy się od odpowiednich czynników zabezpieczenia dołów kloacznych szpitala, z których wydobywające się nieczystości zatruwały powietrze.

Skutek był taki, że ku wielkiej uciesze mieszkańców doły zostały zabezpieczone przed wylewaniem się nieczystości, jednak nieczystości z tych dołów nadal zatruwają powietrze, a to dzięki przedsiębiorcy od wywożenia dołów kloacznych. Przy wywożeniu nieczystości krany od beczek są niedokręcone, skutkiem czego część nieczystości wylewa się na ulicę.

Wywożenie dokonywane jest w dzień a nie w nocy i wywozi się na pola tuż przy ulicy. Nie mogąc dłużej znieść takiego stanu rzeczy, mieszkańcy ul. Szpitalnej za naszem pośrednictwem zwracają się z prośbą do władz, aby w imię dobra mieszkańców zajęły się tą sprawą.

Z Dąbrowy.

(d) **Wyjazd prezydenta.** Prezydent dr. Madejski wyjechał z dwoma członkami komisji nadzwyczajnej do Kielc.

(d) **Posiedzenie komisji budżetowo-skarbowej.** Onegdaj o godz. 8 wieczorem odbyło się posiedzenie komisji budżetowo skarbowej, na której rozpatrywano szereg reklamacyj o zniesieniu podatku, oraz wniosek zarządu miasta w sprawie zniesienia odsetek od podatków tym wszystkim płatnikom, którzy do dnia 16 bm. uregulują zaległe podatki.

(d) **Zebranie zagrożonych wstrząsami podziemnemi właściciel domów.** W związku z powtarzającemi się nadal wstrząsami podziemnemi, które w niedalekiej przyszłości grożą nieobliczalną katastrofą, właściciele zagrożonych wstrząsami domów, zwołują w nadchodzącą niedzielę zebranie w lokalu »Ogniska«, na którem będą obradowali nad sposobem położenia kresu wybrykom baronów węglowych i nad usunięciem ciągłej obawy mieszkańców o swoje życie.

(d) **W sprawie przyłączenia się terenów obok kopalni Flora do Dąbrowy.** W nadchodzącą niedzielę, o godz 10 rano w domu p. Wartaka na kopalni Flora odbędzie się zebranie mieszkańców kolonij: Zając, Kresowa, Dziewiąty i Podiasie. Zebranie będzie miało na celu rozpatrzenie sprawy przyłączenia tych kolonij do Dąbrowy.

Wina lecznicze

Najlepsze i prawdziwe wina stare, kuracyjne tylko w składzie win

Fr. Rabsztyna

w Sosnowcu, ul. 3-go Maja.

(d) **Posiedzenie komitetu przeciwgruźliczego w Dąbrowie.** Onegdaj w magistracie odbyło się organizacyjne posiedzenie komitetu przeciwpowodziowego.

W posiedzeniu wzięli udział: przedstawiciele magistratu, policji straży ogniowej itp.

Po omówieniu w ogólnych zarysach sprawy spodziewanej powodzi, komisarzem przeciwpowodziowym został obrany prezydent dr. Madejski, zastępcą komisarz p. p. Polakowski.

Następnie zostały utworzone trzy komisje: techniczna, do której weszli pp. Kaliszek (przewodniczacy), Swistun, Jachymczyk, Berbecki Uthke, Falewicz i Bałdys; opieki społecznej, do której weszli pp: Cholewicki (przewodniczący) Berbecka, Szary, Wąsikowa, Kaliński i Starkiewicz; finansowa: pp: Janota (przewodniczący), Cholewicka, Tomaszewska, Zwolińska i Kaznowski.

Członkowie komisji technicznej w dniu wczorajszym, mieli za zadanie objechać zagrożone powodzią tereny, aby już przedsięwziąć odpowiednie zaradcze środki.

Na dzień 13 bm. naznaczone jest posiedzenie komisji opieki społecznej, na którem będą omawiane takie sprawy, jak przyjścia z pomocą materjalną powodzianom, lokowanie mieszkańców zalanych wodą w specjalnie przygotowanych na ten cel mieszkaniach, dostarczanie żywności odciętym wodą od miasta mieszkańcom itp

(d) **„Przedwiośnie" Zeromskiego.** Wyświetlany obecnie w kinoteatrze »Uciecha«, obraz pt. »Przedwiośnie« Zeromskiego, cieszy się niebywałem powodzeniem. Jest to jeden z filmów którym, się naprawdę może poszczycić polska wytwórnia filmowa.

Sceny wojenne odtwarzane po mistrzowsku. Gra artystów, przedewszystkiem Sawana, a także Gorczyńskiej, Modzelewskiej, Jarosza i innych zasługują na uznanie.

Co do orkiestry, to kino teatr »Uciecha«, może się poszczycić gdyż posiada najlepszą orkiestrę w Zagłębiu z utalentowanym skrzypkiem wirtuozem p, Sieją na czele.

(d) **Katastrofa kolejowa.** Dnia 8 bm. o godz. 1.20 w nocy, pociąg towarowy, idący z Łaz do Kazimierza, zderzył się na dworcu kolejowym w Ząbkowicach z parowozem przetokowym. Wskutek zderzenia zostały uszkodzone obie lokomotywy i 6 próżnych wagonów. Wypadku z ludźmi nie było. Straty dotychczas nie są ustalone. Z powodu wypadku odbywa się ruch na jednym torze.

(d) **Mały pożar.** Wczoraj w szopie Joska Grynszpana przy ulicy Sobieskiego 6 wybuchł pożar, który strawił część dachu. Przybyłe straże pożarne ogień w zarodku ugasiły.

(d) **Wyrwał torebkę i uciekł.** Onegdaj w godzinach popołudniowych, do przechodzącej obok hal targowych w Dąbrowie Anny Chrostowskiej (Kolejowa 6), podszedł jakiś nieznany chłopiec, nagłym ruchem wyrwał jej z ręki skórzaną damską torebkę, w której znajdowało się 4 zł. i kilka różnych drobiazgów i zbiegł. Policja rozpoczęła dochodzenie, której wynikiem było schwytanie sprawcy w osobie 12 letniego przestępcy Zygmunta Gluszaka (Konopnickiej 16.)

Zawiercia.

(z) **Posiedzenie rady miejskiej.** W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którem komisja rewizyjna zda sprawozdanie ze swoich czynności, rada dokona wyboru nowych komisji radzieckich i t. p.

(z) **Strach ma duże oczy.** Swego czasu na posiedzeniu rady miejskiej radny Kluszczyński, omawiając bezpieczeństwo w mieście, stwierdził, że radni niedługo chodzić będą w pancerzach i siatkach. Obawa o własną osobę skłoniła r. Kluszczyńskiego do nabycia rewolweru bez pozwolenia, co policja uwieczniła w protokule i broń skonfiskowała.

(z) **Nieudana ucieczka aresztanta.** W pociągu osobowym Kraków—Warszawa, przewożono dnia 6 bm. aresztanta Antoniego Potyrałę. Pomiędzy Myszkowem a Porajem Potyrała wyskoczył z pociągu i zbiegł.

Uciekinier niedługo cieszył się jednak wolnością, gdyż został schwytany przez postr. Gabryjela z postr. p. p. w Poraju w lesie pomiędzy Porajem a Zarkami.

Po nałożeniu mu kajdanków powędrował do miejsca przeznaczenia.

(z) **Za różne kradzieże.** Dnia 6 bm. policja ujęła w Myszkowie Kazimierczaka Józefa, lat 19, który dokonywał od dłuższego czasu drobnych kradzieży w Myszkowie i okolicy. Kazimierczak jest mieszkańcem Postęp, gm. Koziegłówki i rodziców ma dosyć zamożnych, to też ojciec wstydzi się takiego syna i kazał go bezwzględnie aresztować, co też policja uczyniła, przekazując go sądowi grodzkiemu w Zarkach.

(z) **Strzały wśród nocy.** Posterunkowy Szwarc, patrolując w nocy w Myszkowie, natknął się na trzech mężczyzn z workami na plecach. Na wezwanie posterunkowego mężczyźni owi rzucili się do ucieczki, ostrzeliwując się z rewolwerów. Policjant również strzelił kilkakrotnie, wówczas nieznajomi, porzuciwszy worki, znikli w ciemnościach. W workach znajdowało się 70 klg. mięsa, skradzionego u St. Rajchla.

(z) **Pożar zagrody.** We wsi Cyrków. gm. Rudnik Wielki spłonęły zabudowania gospodarcze Wł. Lepiarzowi. Straty wynoszą 4490 zł. Policja dochodzi przyczyn pożaru.

(z) **Za pobieranie nadmiernych cen.** Wbrew orzeczeniu komisji cennikowej. która ustaliła nowe ceny mięsa, rzeźnik Chil Czarnopol (Blanowska 12) pobierał ceny wyższe. Został za to w trybie administracyjnym ukarany przez starostwo na 4 tygodnie aresztu lub 250 zł. grzywny

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 8.3.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.27
Paryż 34.83¼
Wiedeń 125.30
Praga 26.39¾
Włochy 46.70
Belgja 123.82
Szwajcarja 171.51
Dol. War. pr. obr. 8.88⅞
5% Poż. Przem. Dol. zł. 9[illegible],00—92,50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 111,50—112,50
4½ % Ziemskie Kredyt. zł. 51,00—[illegible]

Tendencja: niejednolita

AKCJE.

Warszawa 8.3.

Bank Dyskontowy 140.00
Bank Polski 175,50—175,00—175,50
Bank spół. zarobk. 85.00
Leszczyński 21.00
Spiess 255.—
Cukier 41,50
Łazy 8.—
Lipop 35.75
Modrzejów 28.50—29.—
Ostrowiecki 100,50
Rudzki 41,00
Starachowice 30,75—31,75
Haberbusz 250,00

Tendencja: cokolwiek mocniejsza

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 8.3.

Pszenica 46.00—47.00
Reszta notowań bez zmian.
Usposobienie spokojne

Architekt-budowniczy

wykonuje wszelkie plany i kosztorysy.

Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „500".

OGŁOSZENIE.

E. 486/29.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu **A. KOSSEK** zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej nr. 11, ogłasza, że w dniu 19 marca 1929 roku od godziny 10 rano w Łazach, gm. Rokitno-Szlacheckie odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Konstantego i Stanisławy małż. Pawłowskich, a mianowicie: 2 krów, 5 koni, młocarni, żniwiarki, kosiarki, około 200 fur nawozu i narzędzi rolniczych, wozów, bryczki, kartofli, owsa, słomy, siana oraz mebli. ocenionych na 8410 zł.

Dnia 1 marca 1929 roku.

Komornik: A. KOSSEK.

UWAGA! **Wielka tania posezonowa wyprzedaż** UWAGA!

— w sklepie —

J. KRUMER w Sosnowcu, Targowa Nr. 12.

Z dniem 27 lutego b. r. rozpoczyna się **tania sprzedaż** na wszelkie towary wchodzące w zakres galanterji jako to: trykotaże, torebki, parasolki, pończochy, skarpetki, bielizna damska i męska, krawaty, rękawiczki i t. d.

Korzystajcie z bardzo tanich cen.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia".

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Magistrat m. Sosnowca sprzeda kocioł parowy firmy „Filzner i Gamper" w dobrym stanie. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno kotła" należy nadsyłać do Magistratu m. Sosnowca — Biuro Główne — do dnia 20 marca 1929 r.

Kocioł znajduje się na ulicy Aleja vis a vis nowego wejścia na cmentarz.

Prezydent:
(—) Marczyński.

Sprzedam łomane, kozełkę i malerace. Sosnowiec. Kołłątaja 10, II piętro, oficyna.

Posady i prace.

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce S. A. w Chrzanowie, poszukuje zdolnych kowali maszynowych na młoty i roboty ręczne, przy ogniskach. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, które mogą się wykazać świadectwami kilkuletniej praktyki. Mieszkanie zapewnione. Podania wraz z odpisami świadectw (bez oryginałów) należy kierować do Dyrekcji Fabryki w Chrzanowie, zaś nie uwzględnione, pozostają bez odpowiedzi.

Potrzebna dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia" w Czeladzi, Rynek 8.

Potrzebna zdolna ekspedjentka restauracyjna do bufetu II klasy Sosnowiec.

Poszukuje się pań i panów do filmowania. Osoby nadające się do gry filmowej, mogą zgłaszać się po informacje. B. Hiliński, Zawiercie, Blanowska 24, od godz 1

Wolne miejsca na dzień 9 marca 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na na wyjazd 10, giserów na roboty kanalizacyjne wodociągowe i herlowe 5, kotlarzy wykwalifikowanych 2, agentów handlowych 5, pomocników hutniczych na butelki do huty szklanaj 10, ślusarz wykwalifikowany 1, giserów młodszych w miejscu 2, kamieniarzy górników 10, robotników niewykwalifikowanych 42, goniec 1, chłopiec do koni 1, furmanów 3, służby domowej kobiet 22.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 15 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 37 osób.

LOKALE.

Poszukuję pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia".

Zgubione dokumenty.

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez PKU. Sosnowiec na imię Stanisława Sosnowskiego, Myszków.

Dębski Zygmunt zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Drygalski Piotr zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

Zgubiłem rewolwer belgijski, kaliber 7·65 nr. 272625. Józef Kuś, Zawiercie, Wodna 38.

Niniejszem zawiadamiam, że za długi mojej żony Salomei Staworzyńskiej, zamieszkałej w Małobądzu w domu pana Garncarza, nie odpowiadam. Mąż Piotr Staworzyński.

Urząd gminy Rokitno-Szlacheckie, powiatu Zawierciańskiego ogłasza konkurs na oddanie koncesji budowy rzeźni gminnej w Łazach. Plan i kosztorys jest wyłożony w urzędzie gminnym do obejrzenia, począwszy od dnia 6 do dnia 20 marca br. każdodziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 ej do 13-ej.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do dnia 20 marca br włącznie. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Łazy, dnia 5 marca 1929 r.

Wójt Gminy Rokitno Szlacheckie
(—) Bugajski.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.